



Łowęcín – dworek z XIX wieku, stan w 2022 r., widok od strony południowo-wschodniej (fot. A. Kobza).

Swarzędzki alfabet historyczny Antoniego Kobzy

Siedziby właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej oraz właściciele dworów i folwarków w okolicy Swarzędza

Łowęcín

Właściciele

Łowęcín – wieś położona na wschód od Swarzędza granicząca z Jasinem, Gortowem, Sarbinowem i Paczkowem.

Obecność wsi poświadczona jest w dokumentach z lat 1353 (kopia z 1388) oraz 1377 (kopia z 1442). Nazwa wsi wywodzi się od przezwiska „Łowęta”, czyli od takiej osoby, która łowi ryby. Pruski zaborca zniekształcał nazwę na „Lowencin”, a od 1906 r. na „Lowentschin”.

Pierwszym znanym właścicielem wsi był Dzierżek herbu Nałęcz, który posiadał jedną trzecią patronatu kościoła parafialnego pw. Św. Marcina w Swarzędzu i w związku z tym posiadał wpływ na wybór swarzędzkiego proboszcza. Dwie trzecie patronatu posiadał Wincenty, właściciel wsi Swarzędz. Podział patronatu nad kościołem parafialnym powodował konflikty między patronami dotyczącymi kandydatów na proboszcza.

W końcu XIV wieku Łowęcín posiadał Sędziwój (1388) oraz Wojtek Łowęcki (1398). W wiekach XV i XVI właściciele majątku dość często się zmieniali, ale nigdy właścicielem nie była jedna osoba lecz grupka spokrewnionych ze sobą osób wywodzących się z Łowęcina.

W XVI wieku, dwóch mieszkańców wsi – Franciszek syn Marcina Łowęckiego (1517 r.) oraz Wojciech syn Andrzeja Łowęckiego zwanego ninińskim (1550 r.) – było studentami akademii krakowskiej. Wojciech został w 1564 r. kanonikiem w katedrze poznańskiej.

Wiek XVII zwany w historii Polski „wiekiem wojen” oraz towarzyszące wojnom epidemie, okresy głodu i wyludnienie, charakteryzują się brakiem informacji o losie wielu miejscowości ziemi swarzędzkiej – w tym także Łowęcina.

Na początku XVIII wieku cały „klucz swarzędzki”, razem z Łowęcínem, nabyli Koźmińscy z Iwanowic. Około 1790 roku klucz odkupił od nich bogaty bankier Jan Klug, który został nobilitowany (uszlachcony) i obdarzony herbem Kotwica przez Sejm Wielki w 1790 r. Po jego bankructwie wielki majątek razem z Łowęcínem nabył na subhastacji (przymusowej sprzedaży) szambelan Aleksander Bojanowski. I ten właściciel także został zmuszony do sprzedaży majątku na subhastacji i Łowęcín z innymi dobrami kupił Fryderyk Leopold Wildegans.

Po jego śmierci w 1813 r. majątek odziedziczyła wdowa Elżbieta Beata oraz niepełnoletnie dzieci. W 1822 r. dobra przeszły na własność Generalnej Dyrekcji Instytutu

W tym cyklu artykułów przybliżających naszą historię, autor – Pan Antoni Kobza, opowiada Państwu o siedzibach właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej. Poznajmy zarówno historię samych budowli, jak i losy dawnych mieszkańców dworów i folwarków w okolicy Swarzędza. Dziś dzieje dworu w Łowęcínie.

Wdów w Berlinie (tzw. kasa wdów) i były zarządzane w jej imieniu przez Fryderyka Lautscha – ojca Pauliny Wilkońskiej, znanej swarzędzkiej pisarki. W pierwszej połowie XIX wieku zmieniła się struktura dóbr łowęcińskich, ponieważ przeprowadzono reformę rolną i separację ziemi folwarcznej od ziemi gospodarstw chłopskich. Z dawnego majątku wydzielono folwark, który oddawano w dzierżawę, głównie w ręce rolników narodowości niemieckiej.



Widok od strony południowo-zachodniej (fot. A. Kobza).

We wsi nie było imponującej, reprezentacyjnej siedziby właściciela ziemskiego. Kolejni właściciele majątku byli zamożnymi osobami posiadającymi dwory, a nawet pałace w innych miejscowościach, będących ich własnością (Kozmińscy, Klug, Widegans, Bojanowski).

Łowęcinem zajmowali się głównie dzierżawcy, których prawdopodobnie nie było stać na postawienie dla siebie godnej siedziby, tym bardziej, że nie mieli oni gwarancji otrzymania dzierżawy majątku na następny okres.

Warto zauważyć, że Łowęcina najdłużej znajdował się w rękach rodu Łowęckich, bowiem trzymali oni wieś co najmniej od 1388 do około 1594 roku, a więc ponad 200 lat.

Dwór

Podobnie jak jest z innymi obiektami tego typu na ziemi swarzędzkiej, tak i z dworkiem w Łowęcinie, mamy do czynienia z bardzo skąpyimi, szczątkowymi informacjami. Wynika to głównie z faktu, że tylko nieliczne siedziby właścicieli ziemskich z okolic Swarzędza były i są nadal obiektami reprezentacyjnymi, świadczącymi o zamożności i charakterze ich lokatorów.

Informacje właśnie o takich występują zdecydowanie częściej w różnych źródłach i opracowaniach. Natomiast większość dworów i dworków w okolicy Swarzędza nie posiada specjalnego stylu i charakteru, a są wręcz takie, które nie różniły się specjalnie od prostych chłopskich domostw. Stąd też brak jest wiadomości świadczących o ich roli w otoczeniu oraz opisów cech architektonicznych, odróżniających je od otoczenia.

Dworek w Łowęcinie posiada nieliczne i skromne świadectwa swojej obecności. Zawarte są one głównie w dziewiętnastowiecznej prasie codziennej wydawanej w Poznaniu oraz w archiwach, a szczególnie w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Pośrednie i bardzo ogólne informacje można odczytać z kilku starych map i planów wykonanych w XIX wieku.

Na przykład: w 1818 roku poznańska prasa opublikowała ogłoszenie o rozpisaniu przetargu na budowę stodoły w obrębie dworskiego folwarku w Łowęcinie (oraz na terenie folwarku w Garbach). Obydwie wieś były wówczas dzierżawione przez berlińską „kasę wdów”. W 1821 r. ukazała się kolejna oferta przetargu na budowę stodoły i dwóch mieszkalnych budynków w Łowęcinie i jak można się domyślać, również na terenie folwarku.

W 1824 r. opublikowano w *Öffentlicher Anzeiger* list gończy za Marcinem Jarkowskim. Był to młody człowiek, zatrudniony



Dom zamożnego rolnika z pocz. XX wieku, stan w 2022 r. Wybudowany przez Frąckowiaka, poprzez małżeństwo przeszedł na własność Krychów, a następnie – w podobny sposób – Molińskich (fot. A. Kobza).

na stanowisku ekonoma w folwarku dzierżawionym od „kasy wdów” przez Nehringa. Ekonom, w czasie nieobecności pracodawcy okradł go, zabierając między innymi dwa kieszonkowe zegarki, jeden złoty, a drugi srebrny. Z notatki wynika, że zegarki umieszczone były przez właściciela między podwójnymi oknami. To znaczy, że Nehring mieszkał w domu z podwójnymi oknami, a więc nie w jakimś prymitywnym domu, ale w dworku posiadającym pewne wygody, których nie było w przeciętnej chacie chłopskiej.

Następne, kolejne i konkretne wspomnienie o istniejącym dworze w Łowęcinie, ukazało się w „Postępie” w 1908 roku. W gazecie poinformowano czytelników, że „nieznani swawolnicy” wyrwali w nocy kamienny krzyż ustawiony na wysokim postumencie... „przed dawniejszym dworem i rzucili go na drogę”.

Określenie „dawniejszy dwór” zastosowano do obiektu, który w czasie zdarzenia nie był już siedzibą właściciela lub dzierżawcy majątku ziemskiego (folwarku).

Informacje o wyglądzie i położeniu obiektu można wysnuć na podstawie planu zabudowań folwarcznych z 1824 roku, planów Łowęcina z 1820 r. oraz planu sporządzonego w 1827-1830.

Z powyższych źródeł wynika, że położenie dworu nie zmieniło się co najmniej od 1820 r. aż do dnia dzisiejszego. Natomiast zmieniał się kształt obrysu budynku, od prostokąta poprzez pojawienie się niewybitnej, krytej dwuspadowym daszkiem wystawki od strony wschodniej, w której było wyjście na dworski ogród, a następnie dwie, również niewybitne wystawki, dobudowane do budynku od północy i od południa, tworzące skrzydła. Obydwie wystawki posiadają pokój na piętrze i przykryte są dwuspadowymi daszkami. Od strony zachodniej, w centralnej części obiektu, znajduje się wyjście na podwórze folwarczne, ale – podobnie jak od wschodu – usytuowane jest niesymetrycznie, bliżej wystawki południowej. Można przypuszczać, że dostawienie wystawek dokonano w końcu XIX wieku.

Dwór posiada pod całym budynkiem podpiwniczenie i dość wysoki parter. Przykryty dachem naczółkowym kryjącym oprócz strychu także pokoje w szczytach północnym i południowym.

Obydwa wejścia do budynku osiąga się poprzez schody, przy czym wejście zachodnie poprzedza taras rozciągający się przed całą centralną częścią budynku, ograniczony wspomnianymi wystawkami. Budynek jest sześciosiowy, z rozmieszczonymi na jednej osi wejściami, która jednak, jak wspomniano, nie biegną symetrycznie w poprzek obiektu.

Nie wiadomo, kiedy pojawiły się piętrowe wystawki (skrzydła). Na podstawie słabych przesłanek można przypuszczać, że powiększenia dworu dokonał ostatni właściciel jednego z łowęcińskich folwarków – Ferdynand Stranz. Nabył on folwark od spadkobierców barona v. Winterfelda (Winterfelda) w 1885 r.

W 1905 r. majątek odkupiła pruska komisja kolonizacyjna, która rozparcelowała ziemię i sprzedała ją niemieckim rolnikom – kolonistom. Dwór oddawano w dzierżawę miejscowym Niemcom, a krótko przed wybuchem I wojny światowej, władza pruska – wobec wzrostu ilości dzieci z rodzin niemieckich – zorganizowała w nim szkołę ewangelicką.

Po klęsce Niemiec i odzyskaniu niepodległości przez Polskę, obiekt przejął skarb państwa.

W latach trzydziestych XX wieku w podworskim budynku znajdowało się mieszkanie dla nauczyciela i szkoła, która działała do napaści Niemiec na Polskę i wybuchu II wojny światowej.

Po zakończeniu działań wojennych, szkoła wróciła do „dworu”, a jedną z pierwszych nauczycieli była Regina Strzelecka z Chodzieży.¹

Antoni Kobza

¹ Regina Strzelecka, po mężu Krych, była blisko spokrewniona z Edmundem Strzeleckim, słynnym odkrywcą i podróżnikiem. Za zasługi dla korony brytyjskiej otrzymała tytuł lorda.